



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXIV (1/2021)

nadesłany: 16.10.2021 r. – przyjęty: 30.11.2021 r.

Aneta KLEMENTOWSKA*

Pandemia COVID-19 a realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w wiejskich rodzinach wielodzietnych – wybrane problemy

The COVID-19 pandemic and the execution of care-providing and educational functioning in rural multi-child families – selected issues

Abstrakt

Wprowadzenie. Artykuł ma charakter teoretyczno-empiryczny. Poruszono w nim kwestie związane z realizacją funkcji opiekuńczo-wychowawczej w wiejskich rodzinach wielodzietnych w czasie pandemii COVID-19. W oparciu o literaturę przedmiotu oraz dokumenty prawne scharakteryzowano rodzinę, rodzinę wielodzietną, oraz przedstawiono funkcje rodziny. Zaprezentowano również wyniki badań przeprowadzonych w 2021 roku wśród rodziców z wiejskich rodzin wielodzietnych.

Cel. Celem badań było ustalenie opinii rodziców z wiejskich rodzin wielodzietnych na temat problemów w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej w czasie pandemii COVID-19.

Metody. W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę wywiadu według dyspozycji do rozmowy.

Wyniki. Z przeprowadzonej analizy wynika, że w trakcie stanu epidemicznego diagnozowane rodziny borykały się z problemami: finansowymi, organizacyjnymi, edukacyjnymi, wychowawczymi, zdrowotnymi, komunikacyjnymi.

* **e-mail: a.klementowska@iibnp.uz.zgora.pl**

Zakład Mediów i Technologii Informatycznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Zielonogórski, Licealna 9, 65-417 Zielona Góra, Polska

Department of Media and Information Technology, Faculty of Social Sciences, University of Zielona Gora, Licealna 9, 65-417 Zielona Gora, Poland

ORCID: 0000-0001-5359-4031

Wnioski. Należy: a) zgłosić (zarówno w szkołach, poradniach, jak i innych lokalnych instytucjach pomocowych) potrzebę zorganizowania wsparcia psychologicznego, zdrowotnego, edukacyjnego dla dzieci i/lub pozostałych członków wiejskich rodzin wielodzietnych – jednak ważne jest, aby wszelkie formy pomocy usytuowane były w pobliżu miejsca ich zamieszkania; b) apelować do odpowiednich organów (władz i decydentów) o przywrócenie niezbędnych połączeń komunikacyjnych, które bez wątpienia ułatwią mieszkańcom w miarę normalne funkcjonowanie w tych trudnych czasach.

Słowa kluczowe: rodzina, rodzina wielodzietna, funkcja opiekuńczo-wychowawcza, pandemia COVID-19.

Abstract

Introduction. The article is theoretical and empirical in nature. It raises issues relating to the execution of care-providing and educational functioning in rural multi-child families during the COVID-19 pandemic. On the basis of source literature and legal documents, the family and the multi-child family are characterized, and the functions of the family are presented. The results of a research are demonstrated as conducted in 2021 among parents of rural multi-child families.

Aim. The purpose of the research was to establish opinions of the parents of rural multi-child families on issues regarding the execution of care-providing and educational functioning during the COVID-19 pandemic.

Methods. The diagnostic poll method and the semi-structured interview technique were used in the research.

Results. Analysis shows that during the epidemic state the families being diagnosed have struggled with the following problems: financial, organizational, educational, care-providing, health-related, and communicative.

Conclusions. The following should be done: 1) report (in schools, family counselling centres as well as other aid agencies) the need to provide for psychological, health, educational support for children and/or the other members of rural multi-child families – it is important, however, that all forms of the aid be located in the vicinity of their places of residence; 2) appeal to competent bodies/authorities for reopening indispensable connections which will undoubtedly facilitate the inhabitants to lead relatively normal lives in this difficult, non-obvious time.

Keywords: family, multi-child family, care-providing and educational function, COVID-19 pandemic.

Wstęp

W Polsce pierwszy przypadek pandemii COVID-19 zarejestrowano 4 marca 2020 roku, 12 marca zamknięto szkoły, 20 marca oficjalnie ogłoszono stan epidemii, z kolei 24 marca rząd wprowadził istotne ograniczenia w przemieszczaniu się. Zaistniała sytuacja sprawiła, że w ciągu kilkunastu dni dotychczasowa rzeczywistość polskich rodzin uległa przeobrażeniu, a wpływ na to miały między innymi takie czynniki jak:

zmiana formy edukacji dzieci oraz pracy zawodowej osób dorosłych ze stacjonarnej na zdalną; konieczność przeformułowania modelu funkcjonowania w rodzinach pracowników służb medycznych, pracowników socjalnych i osób zatrudnionych w domach opieki oraz w innych placówkach, w których pojawiło się ryzyko transmisji wirusa ze środowiska zawodowego do rodzinnego; wstrzymanie funkcjonowania większości branż zawodowych – wiele osób straciło pracę lub doświadczyło przymusowej przerwy w jej wykonywaniu, co wpłynęło na sytuację ekonomiczną ich rodzin (Ambroziak, 2021; zob.: Kędzierska, 2021; Markowska-Manista, Zakrzewska-Oleżka, 2020; Raport, 2021; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, 2020; Rozporządzenia Ministra Zdrowia, 2020a, 2020b). Wprowadzenie ograniczeń oraz czasowa izolacja społeczna zaowocowały licznymi sytuacjami trudnymi, kryzysami, doświadczeniami traumatycznymi, których konsekwencje odczuwane były, i często nadal są, przez ludzi na całym świecie, bez względu na wiek, płeć, kolor skóry, status społeczny czy pochodzenie (Pikuła, Jagielska, Łukasik, 2020).

Pojawienie się pandemii COVID-19 było niecodzienną, wielowymiarową kryzysową sytuacją, która zburzyła rutynową codzienność i z dnia na dzień zmusiła ludzi do funkcjonowania w nowych, nieznanych dotychczas warunkach. W zaistniałej sytuacji zrodziło się wiele refleksji i pytań: w jaki sposób oswoić tę niecodzienną rzeczywistość, jak w niej przetrwać i nadal wypełniać swoje role (zarówno życiowe/codziennie, w tym rodzicielskie, jak i zawodowe)? Sytuacja epidemiczna wyznaczyła nowe okoliczności życia we wszystkich jego obszarach, a ogłoszony w 2020 roku *lockdown* zatrzymał ludzi w domach i zmusił do organizacji życia w ograniczonych, zamkniętych przestrzeniach (Marek, Wlazło, 2021). To właśnie w tych zamkniętych przestrzeniach znalazły się rodziny, również wielodzietne, zamieszkujące na wsi, zmuszone do przeorganizowania dotychczasowego życia codziennego, dostosowania go do zaistniałej sytuacji, która wymusiła np. zdalną edukację czy też zdalną pracę. Bez wątplenia było to zadanie niezwykle trudne, problematyczne, wymagające wielu poświęceń zarówno ze strony dorosłych członków rodziny, jak również dzieci i młodzieży. Jakże zatem uwidoczniły się realne problemy w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej w wiejskich rodzinach wielodzietnych w czasie pandemii COVID-19? Odpowiedź na to pytanie zostanie przedstawiona w dalszej części opracowania.

Rodzina w ujęciu naukowym i prawnym, funkcja opiekuńczo-wychowawcza

Problematyka rodziny jest obecna zarówno w dyskursie naukowym, politycznym, jak i społecznym – wzbudza zainteresowanie przedstawicieli różnych nauk, np. pedagogiki, psychologii, czy socjologii, i jest przedmiotem nieustającej negocjacji polityków

i interpretacji prawników. Rodzina jako przestrzeń internalizacji wartości staje się również przedmiotem dociekań zarówno tradycyjnych, jak i nowych mediów, z kolei jako element ludzkiej codzienności jest nieodłącznym towarzyszem każdego (Walaśek, Jurczyk-Romanowska, 2014).

Termin *rodzina* stosowany jest w języku potocznym, w praktyce życia społecznego i w różnych dziedzinach nauki. W XX wieku ukształtował się zakres naukowy owego pojęcia, przez co rodzina stała się kategorią teoretyczną, coraz precyzyjniej definiowaną, analizowaną i interpretowaną na gruncie nauk społecznych (Kawula, 2004). Rodzina określana jest jako mała grupa społeczna, składająca się z rodziców, ich dzieci i krewnych. Rodziców łączy więź małżeńska, rodziców z dziećmi więź rodzicielska, stanowiąca podstawę wychowania rodzinnego, jak również więź formalna określająca obowiązki rodziców i dzieci względem siebie (Okoń, 2004). Rodzina określana jest również w literaturze przedmiotu jako instytucja wychowawcza, środowisko wychowawcze, środowisko kulturowe i jako wspólnota. Jest ona bez wątpienia naturalnym środowiskiem i pierwszą instytucją wychowania, stwarzającą warunki sprzyjające rozwojowi lub hamujące go (Krzesińska-Żach, 2007). To właśnie rodzina wprowadza dziecko do życia w społeczeństwie, przygotowuje je do pełnienia określonych ról, przekazuje wiedzę o świecie przyrody i społeczeństwie, kształtuje wzory i wartości, które stymulują motywację do działania (Palka, 2011).

Chociaż rodzina kojarzy się, szczególnie w naszym kręgu kulturowym, z małżeństwem, i często bywa na nim oparta, to nie jest z nim tożsama. Jednakże w związku z tym, że w większości kultur małżeństwo było wstępem do zbudowania rodziny, stosunkowo trudno oddzielić je od siebie (Szlendak, 2010). Podobnie jest w przypadku polskiego ustawodawstwa – niemal we wszystkich dokumentach prawnych rodzina utożsamiana jest z małżeństwem (np. w Konstytucji RP, Ustawie – Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, Ustawie o świadczeniach rodzinnych, Ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Jedynie w Ustawie o pomocy społecznej, w art. 6 pkt. 14, widnieje zapis, że rodzina obejmuje osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. W polskim ustawodawstwie zdefiniowano również rodzinę wielodzietną, jako rodzinę, w której rodzic (rodzice) lub małżonek rodzica mają lub mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci, bez względu na ich wiek (Ustawa o Karcie Dużej Rodziny, art. 4.1.) – definicję tę przyjęto jako kluczową do celów badawczych.

Poddając analizie rodzinę wiejską należy zaznaczyć, że sposoby jej definiowania są mało aktualne – przedstawia się raczej stereotyp wiejskiej rodziny, która jest związana nie tylko z gospodarstwem domowym, ale i z pracą na roli. W związku z licznymi procesami, np. industrializacją, urbanizacją, upowszechnianiem szkolnictwa, rozwojem środków masowej komunikacji, szybkim przepływem informacji, zmianom

uległo także środowisko wiejskie. Utrwalony zatem w literaturze przedmiotu obraz wsi stracił na aktualności, gdyż w wyniku osłabienia jej społeczno-kulturowej izolacji oraz ekonomicznej i gospodarczej samowystarczalności, przestała istnieć wyrazista tożsamość kulturowa tych środowisk, a naczelną niegdyś wartość, jaką była ziemia, uległa znacznym przeobrażeniom. Uznać zatem można, że tradycyjny podział na wieś i miasto zaczyna zanikać (Kycia, 2006), jednakże należy pamiętać, że tempo zachodzących na terenach wiejskich zmian jest bardzo zróżnicowane.

Wraz z dynamicznym rozwojem technologicznym, dominacją kultury wizualnej, a także intensyfikacją działań różnego rodzaju mediów, współczesna rodzina staje przed koniecznością odnalezienia się w nieco innej, nieraz całkiem nowej rzeczywistości (Albański, Jurczyk-Romanowska, 2013). Zatem w obliczu postępu techniczno-technologicznego, szybkich przemian społeczno-gospodarczych, ale obecnie również w wyniku pandemii COVID-19, rodzina podlega gwałtownym przeobrażeniom – jej struktura, czy też sposób realizacji poszczególnych funkcji, ulega modyfikacji w zależności od okoliczności, w jakiej przyszło jej funkcjonować. W związku z tym zasadne wydaje się spojrzenie na rodzinę „tu i teraz”, szczególnie biorąc pod uwagę sytuację epidemiczną, gdyż trudno dziś dokonywać jakichkolwiek porównań w zakresie np. funkcjonowania, opieki i wychowania, ponieważ obecne realia są zgoła inne niż wcześniej (przed pandemią).

Z uwagi na ogromną rolę, jaką odgrywa rodzina w życiu społecznym, zobligowana jest do realizacji wielu funkcji. W zależności od autorów podziały są różne, jednakże wszystkie zawierają kluczowe zadania przewidziane do realizacji przez rodzinę. Z reguły socjologowie wskazują na dziesięć funkcji: reprodukcyjną, socjalizacyjną, opiekuńczą, emocjonalną, seksualną, ekonomiczną, stratyfikacyjną, identyfikacyjną, integracyjno-kontrolną, rekreacyjno-towarzyską (Szlendak, 2010). Zdaniem jednak Czesława i Małgorzaty Kupisiewiczów (2009) do podstawowych funkcji rodziny można zaliczyć: prokreacyjną, materialno-ekonomiczną, opiekuńczą, emocjonalno-ekspresyjną, kulturalną i socjalizacyjno-wychowawczą. Stanisław Kawula (2005) z kolei wskazuje na funkcje: prokreacyjną, ekonomiczną, kulturalną, emocjonalną i opiekuńczo-wychowawczą. Dwuwyrazowe nazwy stosuje się w przypadku funkcji obejmujących podobne czynności i sfery działalności, które z uwagi na swój charakter trudno rozdzielić. Przykładem takich czynności jest jednoczesne wychowywanie dziecka i sprawowanie nad nim opieki. Dlatego też uzasadnionym zabiegiem jest używanie nazwy funkcja opiekuńczo-wychowawcza, w ramach której działania wychowawcze podejmowane przez rodziny traktowane są jako główne, natomiast czynności opiekuńczo-pielęgnacyjne jako pomocnicze, towarzyszące i trudne do oddzielenia ze względu na współwystępowanie w czasie (Kotlarska-Michalska, 1985). Uznać zatem można, że funkcje realizowane przez rodzinę stanowią pewną całość, złożoną i jednolitą, ponieważ nie można w życiu codziennym spełniać ich oddzielnie. W związku

z tym jakiegokolwiek zaburzenie, utrudniające realizację którejś z podstawowych funkcji, powoduje – krótszą lub dłuższą – niezdolność rodziny w jej ogólnym funkcjonowaniu (Kawula, 2005). Odnosząc się zatem do tematu niniejszego opracowania, za Grażyną Gajewską (2004) stwierdzić można, że jeżeli opieka nad dzieckiem (nieprofesjonalna i profesjonalna) jest nieprawidłowa, to procesy wychowawcze również mogą być zaburzone. W związku z tym dla celów badawczych rozpatrywano łącznie funkcję opiekuńczo-wychowawczą (uwzględniając jednocześnie np. kwestie ekonomiczne, kulturalne, emocjonalne).

Rola, jaką odgrywa rodzina w ramach realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej, jest bezdyskusyjna. To właśnie rodzina, od momentu narodzin dziecka aż do pełnej dojrzałości, ponosi główną odpowiedzialność za zaspokojenie jego potrzeb zarówno biologicznych, jak i psychicznych, np. bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji i miłości. Kształtuje również nowe potrzeby poznawcze, emocjonalne, czy też społeczne. Podobnie jest z wychowaniem, którego specyfika polega nie na zaplanowanym i zorganizowanym procesie, ale na jakości życia codziennego. To właśnie życie codzienne, zachowane w nim proporcje między troską o zaspokojenie potrzeb materialnych, psychicznych i duchownych, stanowi swoistą metodę wychowania. Uznać więc można, że rodzina, zarówno przez zamierzone oddziaływania opiekuńcze i wychowawcze, jak też niezamierzony wpływ, oraz przez wzory osobowe rodziców, przyczynia się do fizycznego, psychicznego i społecznego rozwoju dziecka (Nowak, 2021).

Rodzinie przypada szczególna powinność w zakresie sprawowania opieki nad dziećmi i młodzieżą, oraz innymi członkami rodziny – przybiera ona postać opieki ciągłej, bezinteresownej, emocjonalnej, opartej na wzajemnej odpowiedzialności. Można zatem uznać, że właściwie funkcjonująca rodzina stanowi układ najbardziej korzystny dla wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży. Kompleksowa opieka, jaka zachodzi w rodzinie, pozwala zaspokajając potrzeby ponadpodmiotowe: pierwotne, wtórne i wyższe. Należy pamiętać również, że rodzina jest niezastąpioną wspólnotą wychowawczą w przekazywaniu i przyswajaniu wartości oraz kształtowaniu tożsamości dzieci i młodzieży. O walorach wychowawczych rodziny decydują zarówno relacje interpersonalne między członkami rodziny, różnorodność naturalnych sytuacji społecznych, cechujących się spontanicznością i autentycznością, jak i charakter stosunku wychowawczego, w którym dominują elementy psychologiczne (Sowa, 2011).

Pandemia COVID-19 a realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w wiejskich rodzinach wielodzietnych – założenia metodologiczne i wyniki badań

Za wyborem wiejskiego środowiska wychowawczego przemawiało pochodzenie (wieś) i zainteresowania autora niniejszego opracowania. Badania sondażowe prze-

proawodno w lipcu i sierpniu 2021 roku. Głównym ich celem było ustalenie opinii rodziców z wiejskich rodzin wielodzietnych na temat problemów w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej w czasie pandemii (chodziło o ukazanie obrazu funkcjonowania rodzin bez wskazywania zależności). Przedmiot poszukiwań badawczych wyznaczyło zatem zagadnienie, które brzmiało następująco: jakie problemy, w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej, wystąpiły w wiejskich rodzinach wielodzietnych w czasie pandemii COVID-19? W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę indywidualnego wywiadu według dyspozycji do rozmowy (Pilch, Bauman, 2010; Łobocki, 2009). Warunkiem koniecznym przy doborze próby badawczej było posiadanie trojga lub więcej dzieci, oraz zamieszkiwanie na wsi.

Badania przeprowadzono w gospodarstwach domowych respondentów z zachowaniem reżimu sanitarnego, brało w nich udział 12 osób – na udzielanie odpowiedzi zdecydowały się wyłącznie matki w wieku 32–50 lat. Ojcowie w wieku 34–53 lata nie byli zainteresowani rozmową – jako przyczynę najczęściej podawali brak czasu, ale część z nich była zdania, że:

- żona zajmuje się dziećmi, więc jest bardziej zorientowana w tym temacie;
- matka wie najlepiej;
- ja pracuję i zarabiam, a żona zajmuje się dziećmi i szkołą;
- ja jestem od innych spraw;
- w wychowaniu dzieci to żona dominuje, ona zna szczegóły;
- żona bardziej szczegółowo Pani wszystko powie, bo ja to tylko ogólnie się orientuję.

Diagnozowane rodziny zamieszkiwały tereny wiejskie województwa dolnośląskiego (powiat glogowski – 4 rodziny) oraz lubuskiego (powiat zielonogórski – 8 rodzin). Respondenci stwierdzili, że wsie, w których zamieszkują, liczą od ok. 200 do ok. 1400 mieszkańców i są oddalone od miasta powiatowego od 15 do 45 km. W badanych rodzinach było: troje dzieci (5 rodzin), czworo dzieci (5 rodzin), pięcioro dzieci (2 rodziny) – w wieku od 4 do 26 lat. Spośród dorosłych dzieci część pracuje zawodowo, część dorywczo, inni studiują, a jedna osoba poszukuje zatrudnienia. Trzy rodziny prowadzą wspólne gospodarstwo domowe z własnymi rodzicami. Wykształcenie rodziców jest zróżnicowane, wśród matek dominowało zawodowe (5 osób), ale również średnie (4 osoby) i wyższe (3 osoby). Z kolei ojcowie posiadali wykształcenie zawodowe (8 osób), wyższe (2 osoby), średnie (1 osoba), podstawowe (1 osoba). Zawody wykonywane oraz miejsca pracy rodziców zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1

Zawód i miejsce pracy rodziców

Matka	Ojciec
Nauczycielka – szkoła podstawowa	Piekarz – własna działalność gospodarza
Kucharka – firma cateringowa	Pracownik fizyczny w prywatnej firmie budowlanej
Fotograf – własna działalność gospodarza	Informatyk – firma zajmująca się programowaniem
Sprzedawca – sklep spożywczy	Pracownik fizyczny/ładowacz – sprzedaż opału
Pracownik biurowy/księgowa – Urząd Gminy	Kierowca ciężarówki – firma transportowa
Pracownik socjalny – Dom Pomocy Społecznej	Sprzedawca samochodów – własna działalność gospodarza (komis samochodowy)
Pracownik fizyczny – pomoc przy hodowli krów	Nie pracuje (sporadyczne prace dorywcze)
Księgowa – biuro prywatne	Kierowca ciężarówki – firma transportowa
Własna działalność gospodarza – piekarnia, cukiernia (zarządzanie firmą)	Własna działalność gospodarza – piekarnia, cukiernia (zarządzanie firmą)
Fryzjerka – własna działalność gospodarza	Mechanik samochodowy – warsztat samochodowy
Sprzedawca – sklep spożywczy	Mechanik samochodowy – własna działalność gospodarza
Fryzjerka – zakład fryzjerski	Magazynier – sklep budowlany

Źródło: Badania własne autorki

W trakcie wywiadu zapytano respondentów, czy podczas pandemii COVID-19 struktura rodziny uległa zmianie. Okazało się, że niestety w dwóch rodzinach zmarła babcia dzieci (w tym jedna na COVID-19) oraz w jednej rodzinie zmarło siedemnastoletnie dziecko, które przez całe życie chorowało (zespół Downa, choroby kardiologiczne i neurologiczne). Sytuacja życiowa rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością była o tyle trudna, że przez wiele lat matka samotnie wychowywała dwoje dzieci (w tym jedno chore) a obecnie ma trzecie, czteroletnie dziecko, u którego zdiagnozowano zespół Aspergera. W badaniach dominowały rodziny pełne – 6; ale były również pozornie pełne – 2 (ojcowie nie interesują się dziećmi oraz sprawami rodziny); niepełne – 2; zrekonstruowane – 2. W związku z tym, że wiek dzieci jest bardzo zróżnicowany, uczęszczają one do różnych instytucji edukacyjnych: przedszkole (2 dzieci), szkoła podstawowa (19 dzieci), liceum ogólnokształcące (4 osoby), technikum (4 osoby), studia (stacjonarne – 4 osoby, niestacjonarne – 2 osoby). Jak już wcześniej wspomniano, dorosłe dzieci: 1. pracują: kosmetyczka, która studiuje również zaocznie; sprzątaczką; opiekunka w Domu Pomocy Spo-

łecznej; sprzedawca; mechanik samochodowy; 2. dorabiają (4 osoby); 3. poszukują zatrudnienia (1 osoba).

W celu zobrazowania sytuacji wiejskich rodzin wielodzietnych w trakcie pandemii COVID-19, która bezpośrednio i/lub pośrednio wpłynęła na realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczej, skoncentrowano się na następujących kwestiach: 1. sytuacji materialnej; 2. warunkach bytowych; 3. sytuacji zdrowotnej; 4. sytuacji szkolnej dzieci; 5. atmosferze życia rodzinnego (w tym na konfliktach, problemach z dziećmi) oraz dodatkowo na: życiu towarzyskim, kulturalnym; formach spędzania czasu wolnego; relacjach z dalszą rodziną, znajomymi, przyjaciółmi, środowiskiem lokalnym.

Z uzyskanych informacji wynika, że sytuacja materialna badanych rodzin w czasie pandemii uległa pogorszeniu. Tylko jedna osoba stwierdziła, że stałe dochody z pracy zawodowej dorosłych członków rodziny nie uległy zmianie, ale dodała jednocześnie, że wynika to z faktu, iż dorosłe dzieci podjęły już pracę i zarabiają na swoje potrzeby. W przypadku pozostałych jedenastu rodzin dochody niestety obniżyły się. Wszyscy jednogłośnie uznali, że obecnie ich stałe miesięczne wydatki wzrosły, natomiast wydatki dodatkowe typu np. odzież, w przypadku dziesięciu rodzin wzrosły, jednej rodziny zmalały (ze względu na zarobkujące już dorosłe dzieci), jednej nie zmieniły się. Zdaniem respondentek:

- Ciągłe podwyżki cen powodują, że np. za 100 zł nic już nie można kupić, wydatki na żywność drastycznie wzrosły, nie mówiąc już o opłatach za media. W tak licznej rodzinie, jak nasza, wszystko odczuwa się czterokrotnie, a podwyżek brak;
- Jak wszystko będzie dalej drożało, to nie wiem jak będziemy żyli. Już teraz muszę często pożyczać pieniądze od rodziców, znajomych, ale niedługo nie będę miała skąd oddać, i co wtedy?;
- Ceny rosną a podwyżek brak. Już oszczędzamy na zakupie np. leków czy odzieży, kupujemy używane rzeczy lub dostajemy od rodziny, dzieciom nie mogę kupić odpowiednich pomocy do szkoły, np. nowego komputera, a przecież w obecnych czasach bez komputera nie da się uczyć i funkcjonować. W szkole się wymaga, ale nikt nie pyta skąd mam na to wziąć pieniądze.

Rodziny uczestniczące w badaniu korzystają z różnych form pomocy np. 500+, Dobry Start, zasiłki rodzinne, opiekuńcze, Karta Dużej Rodziny; jedna rodzina otrzymywała również zasiłek pielęgnacyjny, a dwie alimenty – jednakże nie jest to, zdaniem matek, wystarczające, zważywszy na wzrost cen w trakcie pandemii:

- Co z tego, że dostaję 500+, skoro podwyżki są wielokrotnie wyższe i w efekcie obecnie zdecydowanie więcej muszę wydać, aby zaspokoić potrzeby dzieci, niż przed COVIDem;

- Mówi się, że dzieci dostają 300+ na wyprawkę szkolną, ale czy ci, co ustalają tę kwotę, wiedzą, ile faktycznie ta wyprawka kosztuje, szczególnie w rodzinie wielodzietnej?;
- Szczerze mówiąc nie chciałabym tej pomocy oraz tych podwyżek. Gdyby zarobki były sprawiedliwe i odpowiednie do rodzaju pracy i nie byłoby ciągłego podwyższania podatków, wzrostu cen np. prądu, paliw, to sami dalibyśmy radę, bez niczyjej pomocy.

Dokonując ostatecznej oceny sytuacji materialnej rodziny przed i w trakcie pandemii, respondentki udzieliły wielu, niestety w zdecydowanej większości negatywnych, odpowiedzi. Oto niektóre z nich:

- Przed pandemią pracował tylko mąż, ale sytuacja finansowa się pogorszyła, ponieważ były zamknięcia i przestoje, i zaczął zarabiać mniej, dlatego też ja musiałam pójść do pracy, a dziećmi zajmuje się babcia;
- Sytuacja materialna jest zła, ze względu na utratę przeze mnie pracy w trakcie pandemii. Potrzeby podstawowe dzieci są zaspokajane, ale brakuje np. na sprzęt, własne mieszkanie, remont;
- Sytuacja finansowa nie zmieniła się, ponieważ starsze dzieci dorabiają i zarabiają na swoje potrzeby. Pracują w pizzerii oraz firmie cateringowej. Środków wystarcza na potrzeby podstawowe;
- Sytuacja finansowa przed i w trakcie pandemii była i jest trudna. W trakcie pandemii dodatkowo się pogorszyła, bo mniej było dorywczych zajęć. Jak ludzie siedzieli w domu, to sami z nudów więcej robili, więc nie wynajmowali innych do pracy, np. w ogrodzie;
- Obecnie sytuacja bardzo się pogorszyła, gdyż babcia, która pomagała nam swoją emeryturą, zmarła. To ona dawała na rzeczy do szkoły dla młodszych dzieci, np. przybory, buty, kurtki. Dodatkowo starszy syn stracił pracę w czasie COVIDa.

Kolejna kwestia dotyczyła warunków bytowych wiejskich rodzin wielodzietnych. Trzy spośród dwunastu rodzin zamieszkuje w domu jednorodzinnym, który nabyli samodzielnie, cztery rodziny odziedziczyły dom po rodzicach, z kolei trzy mieszkają wspólnie z rodzicami (zajmują połowę domu), dwie rodziny niestety zmuszone są wynajmować domy, które wymagają gruntownego remontu. Wszystkie rodziny posiadają: prąd, wodę, ogrzewanie na opał stały, Internet (nie zawsze dobrej jakości). Niestety żadna rodzina nie korzysta z gazu ziemnego, co wynika z miejsca zamieszkania (w tych miejscowościach nie ma jeszcze sieci gazowej). Każda rodzina dysponuje łazienką i posiada od trzech do pięciu pokoi. Ze względu na liczbę mieszkańców dzieci niestety najczęściej mają pokoje wspólne z rodzeństwem – pokoje te

wymagają remontu, wymiany mebli. Omawiając kwestie związane z wyposażeniem pomieszczeń dla dzieci zwracano szczególną uwagę na konieczność zakupu lub wymiany sprzętu komputerowego, który jest obecnie niezbędny do nauki na różnych szczeblach edukacji (co było szczególnie odczuwalne w trakcie prowadzenia edukacji zdalnej).

Analizując opiekę nad dziećmi nie można pominąć sytuacji zdrowotnej członków rodziny w trakcie pandemii COVID-19. W rodzinach objętych badaniami ujawniono szereg chorób zarówno dorosłych członków rodziny, jak i dzieci. Większość tych chorób występowała już przed pandemią, jednakże ograniczony dostęp do służby zdrowia w trakcie pandemii pogorszył stan zdrowia niektórych osób. Wśród chorób rodziców i dziadków wymieniono m.in. problemy neurologiczne, kardiologiczne, endokrynologiczne (tarczyca), nerwice. W jednej rodzinie w trakcie pandemii pojawiła się choroba nowotworowa. Jeżeli chodzi natomiast o stan zdrowia dzieci, to matki wskazały na: choroby kardiologiczne, neurologiczne, urologiczne, endokrynologiczne, zespół Downa, zespół Aspergera, cukrzycę, wadę wzroku, alergię. Jedno dziecko posiadało orzeczenie o niepełnosprawności – to 17-letni chłopiec, który zmarł w czasie pandemii. W rodzinach pojawiły się również uzależnienia: od papierosów – 1 matka, 7 ojców; od alkoholu – 1 ojciec, który pomimo dwukrotnego leczenia nie wyszedł z nałogu; kilku ojców spożywa alkohol sporadycznie, zdaniem respondentek „od czasu do czasu”. Jak wynika z odpowiedzi osób badanych, obecna sytuacja finansowa sprawia, że niestety nieraz brakuje pieniędzy na zakup leków (trzeba pożyczać), bardzo często brakuje na prywatne wizyty lekarskie (również stomatologiczne) oraz badania diagnostyczne, które są bardzo drogie, nieraz nierefundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dodatkowym utrudnieniem są bardzo odległe terminy refundowanych wizyt lekarskich, zabiegów i badań diagnostycznych (które jeszcze bardziej wydłużyły się przez pandemię), co w efekcie powoduje, że rodzice są zmuszeni zapożyczać się w celu leczenia swoich dzieci:

- Jak mi brakuje, to na leki pożyczam od rodziców;
- Nie miałam wyjścia, musiałam wziąć chwilówkę, chociaż wiem, że to błąd, ale zdrowie dzieci jest najważniejsze. Zanim dostanę się na badania na kasę chorych, to może być zbyt późno i stan zdrowia się pogorszy. Nie chcę ryzykować, jakoś to spłać, chociaż na dzień dzisiejszy nie wiem jak.

Sytuacja szkolna dzieci to kolejny istotny aspekt w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Jak wynika z relacji matek, zdalne nauczanie, które było następstwem pandemii COVID-19, negatywnie wpłynęło na wyniki szkolne dzieci. Najgorzej było z przedmiotami ścisłymi, z którymi rodzice nie zawsze mogli sobie samodzielnie poradzić, zdarzało się, że dzieci korzystały z korepetycji (np. uczniowie klas maturalnych). Problem dotyczył również braku odpowiedniego sprzętu (lub

odpowiedniej liczby komputerów), jakości Internetu oraz absencji uczniów na zajęciach. Respondentki wprost przyznały, że często, ze względu na pracę zawodową, nie były w stanie kontrolować obecności dzieci na lekcjach zdalnych, zdarzały się też przypadki, że młodsze dzieci były wspierane przez starsze rodzeństwo lub dziadków. Nieco lepiej oceniona została edukacja na uczelniach wyższych, z uwagi na fakt, że dzieci, już jako osoby dorosłe, same radziły sobie z zaistniałą sytuacją: „Starsze dzieci studiowały i nadal studiują, więc radzą sobie same”, chociaż, jak przyznała jedna z respondentek: „Przez pandemię syn nie napisał pracy dyplomowej, ponieważ brak było materiałów, oraz nie miał możliwości przeprowadzenia badań, więc przedłużyło mu się kształcenie, a myśleliśmy, że już pójdzie do pracy i będzie w miarę samowystarczalny”. Przed pandemią niektóre dzieci z rodzin wielodzietnych uczestniczyły w zajęciach dodatkowych organizowanych zarówno przez szkołę, jak i ośrodki kulturalne, np. w zajęciach sportowych, tanecznych, lub też korzystały (pojedyncze przypadki) z płatnych korepetycji z języków obcych, czy matematyki – konieczność izolacji i ograniczenia kontaktów społecznych spowodowała zawieszenie tych działań.

Atmosfera życia rodzinnego bez wątplenia sprzyja, bądź też utrudnia wychowanie dzieci, szczególnie w rodzinie wielodzietnej, gdzie uwaga rodziców powinna być w miarę równomiernie rozłożona na wszystkie dzieci. Jak wynika z badań, pandemia COVID-19, a szczególnie „zamknięcie w domu”, „zbyt dużo czasu spędzonego razem”, „zbyt mała przestrzeń” – spowodowały wzrost konfliktów nie tylko między rodzicami, ale również na linii rodzice – dzieci, dzieci – dzieci, rodzice – dziadkowie, dziadkowie – dzieci. Respondentki wskazały, że konflikty z mężem dotyczyły głównie spraw finansowych, opieki nad dziećmi (szczególnie kontaktów ojca z dziećmi), używek (alkoholizm ojca). Z kolei w relacjach rodzice – dzieci dominowały problemy edukacyjne i wychowawcze, np. nieobecność dzieci na lekcjach, pogarszające się wyniki w nauce, złe zachowanie (bunt nastolatków). Konflikty między rodzeństwem zazwyczaj dotyczyły „walki o komputer”, zarówno do celów edukacyjnych (konieczność dzielenia komputera z rodzeństwem lub też sprzeczki o lepszy sprzęt), jak i rekreacyjnych (głównie gry). Natomiast w relacjach rodzice – dziadkowie oraz dziadkowie – dzieci pojawiały się problemy wynikające „z różnicy pokoleń i innego poglądu na życie”. Jak można przypuszczać, pandemia wpłynęła znacząco również na życie towarzyskie oraz kulturalne rodziny. Konieczność izolacji i zamknięcie różnych obiektów (w tym kulturalnych, rekreacyjnych) spowodowało, że w początkowej, zaostrożonej fazie pandemii COVID-19 relacje zostały ograniczone wręcz całkowicie, natomiast w momencie polepszenia sytuacji epidemicznej i częściowego „otwarcia” kontakty pozostawały zminimalizowane (w porównaniu do sytuacji sprzed pandemii) do osób z najbliższego otoczenia, np. bliskiej rodziny, sąsiadów, przyjaciół. Zdecydowanie zostały zredukowane spotkania z dalszą rodziną oraz szerszym środowiskiem lokalnym. Analizując atmosferę życia rodzinnego warto również wspomnieć o for-

mach spędzania czasu wolnego. Z wypowiedzi niektórych respondentek wynika, że: „dzieci często same spędzają czas”; „ja nie mam na to czasu, a ojciec nie interesuje się dziećmi”; „dzieci same ze sobą spędzają czas, lub z kolegami”. Inni wskazują takie aktywności jak: wyjazd nad morze, jezioro, basen lub w góry; wspólne oglądanie telewizji (najczęściej bajki); gry planszowe; jazdę na rowerze; grę w piłkę; zabawę w teatrzyk; czytanie książek (głównie bajek). W przypadku jednej rodziny przed pandemią były też wspólne wyjścia do kina. Respondentki podkreślają, że wskazane formy spędzania czasu wolnego były uzależnione od sytuacji pandemicznej w kraju, szczególnie te, które wiązały się z „wyjściem z domu”, „wyjazdami połączonymi z koniecznością noclegu, czy wyżywieniem poza domem”.

Uczestniczące w badaniu respondentki stwierdziły, iż bez wątplenia pandemia COVID-19 wpłynęła na realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Jedynym pozytywnym aspektem tej sytuacji (zdaniem dwóch matek) było to, że: „więcej czasu spędzonego w domu spowodowało, że więcej rozmawiałam z dziećmi i z moją mamą, czyli babcią moich dzieci”; „w związku z tym, że nie pracowałam, to miałam więcej czasu dla dzieci”. Pozostałe wypowiedzi podkreślały negatywny wpływ pandemii na realizację funkcji opiekuńczej i wychowawczej (tabela 2).

Tabela 2

Wpływ pandemii COVID-19 na realizację funkcji opiekuńczej i wychowawczej – wypowiedzi badanych

Funkcja opiekuńcza	Funkcja wychowawcza
<ul style="list-style-type: none"> – U nas raczej nie brakowało pieniędzy, ale obecnie jest dużo trudniej zaspokoić potrzeby wszystkich dzieci, które przecież rosną i potrzebują lepsze ubrania, komputer, telefon. Dzieci nie chcą odróżniać się od koleżanek i kolegów. Nieraz jest mi bardzo przykro im odmawiać, bo bardzo chciałabym, aby miały to, co inni, ale co mam zrobić? Staramy się jak możemy, nieraz moi rodzice nam pomogą i tak jakoś brniemy do przodu, ale jest coraz trudniej. Widać różnicę między tym jak było, a tym jak jest teraz; – Brakuje finansów na meble do pokoju dzieci, sprzęt komputerowy; – Brakuje środków na pomoce edukacyjne, komputer, nowe rowery, remont i wyposażenie pokoiów dzieci; – Obecnie jest gorsze zaspokojenie potrzeb dzieci, bo brakuje pieniędzy, gorsza 	<ul style="list-style-type: none"> – Brakuje pieniędzy i czasu oraz możliwości dojazdu do kina, teatru, pizzerii, bo brak jest autobusów. Sytuacja w domu była nerwowa, dzieci długo musiały przebywać tylko w swoim towarzystwie, bez kolegów, więc często się kłóciły; – Ojciec nie ma czasu dla dzieci bo musi więcej pracować, brak możliwości wyjazdu np. na wakacje, do kina, ponieważ brakuje pieniędzy i czasu. My już nawet coraz rzadziej rozmawiamy ze sobą, a jak już zaczniemy, to często kończy się to kłótnią i nerwami; – Dzieci prawie nie mają kontaktu z ojcem. On się nimi nie interesuje, a ja nie mam na nic czasu. Brakuje nam tego wspólnego spędzania czasu, czy też wspólnych posiłków i wyjazdów, niestety nie mamy ani czasu ani pieniędzy. Widzę, że dzieciom też jest

<p>opieka zdrowotna, bo nie ma dostępu do specjalistów, brakuje też sprzętu do edukacji zdalnej;</p> <ul style="list-style-type: none"> - Ciągły niedobór pieniędzy w czasie pandemii. Brak jest prac dorywczych, więc spowodowało to gorsze zaspokojenie potrzeb dzieci. Kupujemy tanie produkty spożywcze, a ubrania z lumpeksu. Starsze dzieci hoduja zwierzęta i sprzedają jajka, aby dorobić. Dodatkowo konieczność spłacania długów za męża alkoholika powoduje, że brakuje pieniędzy na potrzeby dzieci; - Podstawowe potrzeby dzieci są w 100% zaspokojone, ale te wyższego rzędu są obecnie ograniczone, ponieważ spadły nam dochody, więc w tym roku nie pojedziemy na wakacje; - Zmniejszone ostatnio dochody nie pozwalają nam zakupić pomocy naukowych dzieciom, chodzi głównie o komputer, zbieram też pieniądze na aparat ortodontyczny dla syna. Łatwo nie jest; - W czasie COVIDa zmałyły środki finansowe na zakup odzieży czy komputera. Na wyżywieniu też nieraz trzeba oszczędzać, kupuję tylko najważniejsze rzeczy, a na wsi jest drożej niż w mieście, bo nie ma konkurencji. Nie mamy auta, a autobusów też często brakuje, więc nie mogę pojechać do marketu i kupić coś taniej, bo nawet jak dojadę do miasta, to potem muszę kilka godzin czekać na autobus powrotny. A zakupów dużo też nie zrobię, bo nie dam rady ich dźwigać. Problem był też z dojazdem z dziećmi do lekarza. Musiałam wówczas prosić sąsiada by mnie zawiózł, bo nie ma czym się dostać; - Niestety w pandemii wiele potrzeb nie jest zaspakajanych np. ze względów finansowych. Nie stać nas na prywatnego dentystę, zakup komputera, czy też korepetycje dla dzieci. Rzadkie autobusy powodują, że nie ma jak dojechać do lekarza, czy na zakupy; - Mniejsze dochody spowodowały, że dzieci musiały zacząć dorabiać, a starszy 	<p>ciężko, ciągle siedzą tylko w domu, młodsza córka tęskniła bardzo za koleżankami ze szkoły, często płakała, a starsza też jest jakaś smutna, zamyślona;</p> <ul style="list-style-type: none"> - Dzieci nie mają relacji z ojcem alkohikiem pomimo, że mieszkamy razem. Ja ciężko pracuję i nie mam dla nich czasu, jestem ciągle zmęczona, w domu jest zła atmosfera, bo są ciągle kłótnie z mężem alkohikiem. Nie mam pieniędzy i czasu nawet na kino. Moje dzieci nigdy nie były na wakacjach i nie wiem, czy kiedyś razem pojedziemy?; - W pandemię były ciągle konflikty o tą edukację zdalną, dzieci między sobą i my też z dziećmi. Obecnie nie mamy ani możliwości finansowych ani czasowych, aby gdzieś pojechać np. na wakacje, więc o jakimś np. zwiedzaniu, poznawaniu kultury możemy sobie pomarzyć. Rozmowy też często się nie kleją, ponieważ mamy obecnie bunt nastolatki, dzieciaki się kłócą między sobą o komputer, ciągle walki, nieraz to już nie można wytrzymać; - U nas dzieci raczej same się wychowują, nieraz są rozmowy z nami, czy też z dziadkami na różne tematy np. co wolno, czego nie, jak było kiedyś. W pandemii spędzaliśmy ze sobą zbyt dużo czasu w małym domu, więc były kłótnie; - Dzieci wychowują się same. Brak jest i pieniędzy i czasu na jakieś wspólne wycieczki czy kino, tym bardziej, że nie mam samochodu i prawa jazdy, a autobusów u nas niestety brak. Jak jest normalny rok szkolny, to jakieś są, ale w pandemię jak zamknięto szkoły, to zostaliśmy odcięci od świata; - Ja długo pracuję i nie mam na nic czasu, ojciec nie angażuje się w wychowanie dzieci, więc spędzają one czas same. Nie korzystamy w ogóle z kina, teatru, nigdzie nie wyjeżdżamy i nie zwiedzamy, bo niby kiedy i za co? Dzieci raczej same się wychowują, starsze pomagają młodszym jak trzeba;
--	---

<p>syn nie poszedł na studia II stopnia, tylko zaczął szukać pracy;</p> <p>– W pandemię to babcia przejęła częściowo opiekę nad dziećmi, to ona pilnowała, czy się łączą do szkoły i robią lekcje, gotowała obiady, bo ja niestety musiałam pracować zdalnie i wtedy szłam do mieszkania rodziców, aby mieć ciszę. Ostatnio sytuacja finansowa się nam pogorszyła i musimy ograniczać zakupy, nie mamy też pieniędzy na remont pokoi dzieci. Przed pandemią był plan remontu, ale niestety sytuacja się zmieniła;</p> <p>– Zarówno przed, jak i w trakcie pandemii nie przelewało się u nas finansowo, ale teraz przy tych podwyżkach to nie jest ciekawie. Mamy ograniczone finanse i dzieciom niestety brakuje sprzętu komputerowego, każdy powinien mieć osobny komputer, ale niestety nas nie stać. Wyposażenie pokoi dzieci też ma wiele do życzenia, no ale cóż... jest jak jest, na dzień dzisiejszy nie mogę zrobić nic więcej.</p>	<p>– W pandemię pojawiły się u nas konflikty i problemy emocjonalne (szczególnie u młodszych dzieci, które miały ograniczone możliwości spędzania aktywnie wolnego czasu). Mąż musi więcej sam pracować w piekarni, ponieważ brakuje mu pracowników, więc nie ma czasu dla dzieci, a ja nie wiem w co ręce włożyć, szczególnie jak było zdalne nauczanie i ja miałam zdalną pracę – to był koszmar. Awantury, ciągle uciszanie. Atmosfera w domu była straszna;</p> <p>– Ja pracuję, a mąż musiał jeszcze podjąć pracę dodatkową, aby nam starczało na życie, więc wychowanie dzieci jest raczej spontaniczne, za bardzo się nie zastanawiamy nad nim, po prostu jakoś samo idzie, młodsze obserwują starsze i je naśladowują. Ostatnio było bardzo nerwowo i widzę, że dzieciaki też to odczuły, nie wiem jak teraz będzie z tym powrotem do szkoły?;</p> <p>– Mój mąż zjeżdża raz na trzy tygodnie i jest w domu 7 dni. Wtedy stara się nadrobić wszelkie zaległe prace, a przy takiej rodzinie jest co robić. On po prostu nie ma czasu na zapewnienie dzieciom jakiś rozrywek. Oczywiście rozmawia z dziećmi, ale to raczej jest na tematy codzienne, zwykłe. Ja jak jestem sama z dziećmi, bez samochodu, to nie mam jak dojechać do miasta, np. do kina, ponieważ nie ma autobusów powrotnych. Rozmowy, które prowadzimy z dziećmi, dotyczą raczej takich codziennych spraw, np. obowiązków domowych czy szkolnych;</p> <p>– Pandemia sprawiła, że musieliśmy ograniczyć jakieś wyjazdy, czy spotkania towarzyskie. Czas wolny spędzaliśmy głównie w domu, no teraz w wakacje trochę jeździmy rowerami nad jezioro, a rozmowy dotyczą raczej zwyczajnych spraw. Nad wychowaniem raczej się nie zastanawiamy, jakoś tak samo wszystko się układa.</p>
---	--

Uczestniczące w badaniu matki wskazały kluczowe potrzeby i oczekiwania rodziny w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Zdaniem respondentek obecnie należałoby zwrócić szczególną uwagę na: podwyżki wynagrodzeń; łatwiejszy dostęp do kredytów mieszkaniowych; umorzenie długów zaciągniętych przez męża alkoholika; dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego dla wszystkich dzieci w rodzinie; większe wsparcie finansowe na edukację na uczelniach wyższych; obniżenie cen niektórych produktów oraz opłat za media; wsparcie edukacyjne (dodatkowe lekcje) i psychologiczne dla dzieci po powrocie do szkoły; wsparcie psychologiczne dla rodziców; polepszenie dostępu i jakości opieki zdrowotnej; łatwiejszy dostęp do pomocy osobom uzależnionym i współuzależnionym; przywrócenie w odpowiednim wymiarze komunikacji autobusowej w małych miejscowościach. Analiza wypowiedzi respondentek potwierdza stawianą w literaturze przedmiotu tezę (zob. Kotlarska-Michalska, 1985; Kawula, 2005), że trudne, często wręcz niemożliwe jest postawienie ostrych granic pomiędzy zadaniami wchodzącymi w skład poszczególnych funkcji, przewidzianych do realizacji przez rodziny, gdyż często łączą, wręcz zazębiają się one ze sobą. Zatem trudności w realizacji np. funkcji ekonomicznej, socjalizacyjnej, kulturalnej, emocjonalnej w konsekwencji mogą rzutować na realizację funkcji opiekuńczej, czy też wychowawczej – co potwierdzają wyniki przeprowadzonych badań.

Zakończenie

Funkcji, jakie powinna spełniać rodzina, jest wiele – jedne są łatwiejsze, inne zaś trudniejsze do wypełnienia. Niewątpliwie na uwagę zasługuje, często stosunkowo problematyczna do realizacji w czasie pandemii COVID-19, funkcja opiekuńczo-wychowawcza. Rola rodziców w opiece i wychowaniu dzieci jest kluczowa i bezdyskusyjna, jednakże należy pamiętać, że mają oni do spełnienia wiele innych zobowiązań, zarówno rodzinnych (np. pomoc starszym rodzicom), jak i zawodowych, które w czasie epidemicznym przybrały na sile i nabrały innego charakteru. Pogodzenie wielu spraw jest nieraz stosunkowo trudne, szczególnie w czasie licznych nakazów, zakazów/ograniczeń. W okresie pandemii w wielu rodzinach pojawiły się dylematy wynikające często z niemożności przystosowania się do nieznannej dotychczas sytuacji. Każda rodzina musiała w pewnym stopniu zmienić dotychczasowy sposób funkcjonowania i dostosować się, dla dobra wspólnego, do wytycznych Ministerstwa Zdrowia.

Uzyskane w trakcie badania dane pozwoliły na udzielenie odpowiedzi na postawiony problem badawczy. Otóż w okresie epidemicznym w wiejskich rodzinach wielodzietnych, biorących udział w badaniu, pojawiły się liczne niedogodności

o zróżnicowanym nasileniu. Na podstawie uzyskanych opinii respondentów, wśród kluczowych problemów wskazać można:

- finansowe (zmniejszenie dochodu lub całkowita jego utrata w wyniku zwolnienia z pracy),
- organizacyjne (w trakcie pracy zdalnej rodziców, oraz edukacji zdalnej, brak lub ograniczona możliwość opieki nad dziećmi – konieczność zorganizowania opieki zastępczej ze strony np. dziadków, starszego rodzeństwa),
- edukacyjne (w trakcie edukacji zdalnej: absencja uczniów, problemy z przedmiotami ścisłymi; trudności dodatkowe: brak odpowiedniego sprzętu komputerowego, zła jakość Internetu),
- wychowawcze (bunt nastolatków, konflikty między rodzeństwem oraz dorosłymi członkami rodziny, pogarszająca się atmosfera życia rodzinnego, brak dostępu do dóbr kultury),
- zdrowotne (trudniejszy dostęp do specjalistów, uzależnienia rodziców),
- komunikacyjne (brak lub ograniczony dostęp do środków transportu zbiorowego).

Jak wynika z uzyskanych w trakcie diagnozy informacji, pandemia COVID-19 wpłynęła negatywnie na zapewnienie dzieciom właściwej opieki oraz odpowiednich wzorców wychowawczych. Pomimo, że zaprezentowane badania i ujawnione problemy nie uprawniają do ich uogólnienia na szerszą populację, to warto je zaakcentować, gdyż w przypadku funkcji opiekuńczo-wychowawczej ich następstwa mogą być odczuwane w przyszłości (szczególnie, że stan epidemiczny nadal trwa, a problemy często narastają). Można przypuszczać, że ujawnione problemy finansowe, organizacyjne, edukacyjne, wychowawcze oraz zdrowotne odczuli również rodzice w innych rodzinach (np. w miastach). Jednakże skierowanie badań na tereny wiejskie ujawniło jedną dodatkową trudność, o której się nie mówi (lub mówi za mało), a mianowicie problemy komunikacyjne. Biorąc pod uwagę fakt, że respondenci pochodzili z miejscowości znacznie oddalonych od miast powiatowych (15–45 km), oraz że nie wszyscy posiadali prawo jazdy i własne środki transportu, brak możliwości przemieszczania się do miast (bądź też utrudniony dojazd), w których usytuowane są najczęściej punkty handlowe, usługowe, kulturalne, służba zdrowia, ale również miejsca pracy rodziców, bez wątpienia mocno utrudnia realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczej. W związku z powyższym należy apelować do odpowiednich organów (władz i decydentów) o przywrócenie niezbędnych połączeń komunikacyjnych, które bez wątpienia ułatwią mieszkańcom funkcjonowanie w tych trudnych, nieoczywistych czasach. Należy zaakcentować również potrzebę zorganizowania wsparcia finansowego, zdrowotnego (w tym psychologicznego) oraz edukacyjnego dla dzieci i/lub pozostałych członków wiejskich rodzin wielodzietnych (np. przez urzędy gminy,

w tym ośrodki pomocy społecznej; szkoły; poradnie psychologiczno-pedagogiczne; inne lokalne instytucje pomocowe) – jednak ważne jest, aby wszelkie formy wsparcia usytuowane były w pobliżu miejsca ich zamieszkania.

Bibliografia

- Albański, L., Jurczyk-Romanowska, E. (2013). Wprowadzenie. *Wychowanie w Rodzinie*, 8(2), 9-12.
- Ambroziak, E. (b.d.). *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie rodziny*. Pobrane 05.10.2021 z <https://wuplodz.praca.gov.pl/documents/1135458/4472799/Wp%C5%82yw%20pandemii%20COVID-19%20na%20funkcjonowanie%20rodziny%20%28p.%20Ewa%20Ambroziak%29.pdf/1c3b682d-3d03-4667-b64a-6bd9cfe61fe2?t=1614858338028>.
- Gajewska, G. (2004). *Pedagogika opiekuńcza i jej metodyka: wybrane zagadnienia teorii, metodyki i praktyki opiekuńczo-wychowawczej*. Zielona Góra: PEKW „Gaja”.
- Kawula, S. (2004). Aspekt pedagogiczny refleksji badań nad rodziną – uwag kilka. W: A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku: rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań: praca zbiorowa* (ss. 34-42). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Kawula, S., Brągiel, J., Janke, A.W. (2005). *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kędzierska, Z. (2020). *Relacje rodzinne w sytuacji pandemii*. Pobrane z <http://sprawawer.pl/czytelnia/relacje-rodzinne-w-sytuacji-pandemii/>.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Dz.U.1997.78.483. Pobrane 23.12.2021 z <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19970780483>.
- Kotlarska-Michalska, A. (1985). Zakres funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej rodziny. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 47(1), 244–253.
- Krzesińska-Żach, B. (2007). *Pedagogika rodziny: przewodnik do ćwiczeń*. Białystok: Trans Humana.
- Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M. (2009). *Słownik pedagogiczny*. Warszawa: PWN.
- Kycia, A. (2006). Rodzina wiejska w kontekście współczesnych przemian: (na przykładzie wybranej gminy województwa podkarpackiego). *Państwo i Społeczeństwo*, 2, 35–39.
- Łobocki, M. (2009). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Markowska-Manista, U., Zakrzewska-Oleđzka, D. (2020). *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa: raport z badania online*. Warszawa: Polskie Stowarzyszenie im. J. Korczaka.
- Marek, L., Wlazło, M. (2021). (Nie)codzienna rzeczywistość edukacji akademickiej w czasie pandemii – doświadczenia studentki i nauczycielki akademickiej. W: E. Baron-Polańczyk, A. Klementowska (red.), *Wyzwania i dylematy edukacyjno-zawodowe* (t. 7, ss. 165-174). Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski. Wydział Nauk Społecznych.
- Nowak, B., *Rodzina jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*. Pobrane 23.09.2021 z https://www.profesor.pl/mat/n12/n12_b_nowak_050126_1.php.
- Okoń, W. (2004). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Palka, K. (2011). Rodzina wiejska jako środowisko kształtowania aspiracji dzieci i młodzieży. *Wychowanie w Rodzinie*, 1, 125-142. DOI: 10.23734/wwr20111.125.142
- Pikuła, N. G., Jagielska K., Łukasik, J. M. (2020). Wstęp. W: N. G. Pikuła, K. Jagielska, J. M. Łukasik (red.), *Wyzwania dla edukacji w sytuacji pandemii COVID-19* (ss. 9-11). Kraków: Wydawnictwo „Scriptum” Tomasz Sekunda.

- Pilch, T., Bauman, T. (2010). *Zasady badań pedagogicznych: strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [Raport]: *Sytuacja pracujących rodziców w czasie pandemii* (27.05.2021). Pobrane z <https://portal.librus.pl/rodzina/artykuly/raport-sytuacja-pracujacych-rodzicow-w-czasie-pandemii>.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (2020). Dz.U.2020.410. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000410>.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (2020a). Dz.U.2020.491. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000491>.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (2020b). Dz.U.2020.522. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200000522>.
- Sowa, J. (2011). Odpowiedzialność rodziny w procesie wychowania dzieci i młodzieży. W: S. Bębas, E. Jasiuk (red.), *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie* (T. 1, ss. 157-169). Radom: Wyższa Szkoła Handlowa.
- Szlendak, T. (2010). *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: PWN.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (1964). Dz.U.1964.9.59 z późn.zm. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19640090059>.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (2003). Dz.U.2003.228.2255 z późn.zm. Pobrane 23.12.2021 z <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20032282255>.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (2004). Dz.U.2004.64.593 z późn.zm. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20040640593>.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (2004). Dz.U.2004.210.2135 z późn.zm. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20042102135>.
- Ustawa z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny (2014). Dz.U.2014.1863 z późn.zm. Pobrane 23.12.2021 z <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20140001863>.
- Walasek, S., Jurczyk-Romanowska, E. (2014). Wprowadzenie. *Wychowanie w Rodzinie, 10(2)*, 11-15.

